

Doczekać emerytury

25 stycznia 2012

W odpowiedzi na zapowiedziane przez Donalda Tuska podniesienie wieku emerytalnego, NSZZ „Solidarność” podjął akcję zbierania podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w tej sprawie. O powodach i działaniach podjętych przez Związek rozmawiamy z Wojciechem Gomułką, rzecznikiem prasowym „Solidarności”.

KONRAD MALEC: Dlaczego „Solidarność” chce odwoływać się do referendum, skoro o emeryturach mogą zdecydować demokratycznie wybrani posłowie?

WOJCIECH GOMUŁKA: Ostatecznie o tym, czy referendum zostanie ogłoszone i tak zdecydują posłowie, gdyż dopiero po zebraniu co najmniej 500 tysięcy podpisów wniosek staje się przedmiotem obrad parlamentu, podczas których posłowie mogą odrzucić wniosek obywatelski. Czym innym jest jednak, jeśli grupa posłów podejmuje decyzję, a nawet wnioskuje o przeprowadzenie referendum, a czym innym, gdy za referendum opowiada się tak znacząca część społeczeństwa. Referendum to forma aktywności najbliższa demokracji bezpośredniej. Sprawa dotyczy całego narodu i państwa, więc liczymy, że po pierwsze do referendum dojdzie, a po drugie – że Polacy zechcą się w tej sprawie masowo wypowiedzieć.

– Co złego jest w podniesieniu wieku emerytalnego?

– „Solidarność” opowiada się za tym, aby obywatele mieli możliwość wyboru, jak długo chcą pracować. System emerytalny powinien być skonstruowany tak, aby pozwalać, po pierwsze, na wybór momentu przejścia na emeryturę, po drugie – umożliwiać łączenie przebywania na emeryturze z częściową pracą zawodową. Jesteśmy przeciwni zero-jedynkowej zmianie wieku przechodzenia na emeryturę. Okres przejściowy, zapowiadany przez Donalda Tuska, jest stosunkowo długi, to Polska nie jest przygotowana

do takiej zmiany – pod względem rynku pracy czy opieki zdrowotnej nad ludźmi, którzy będą musieli długo pracować. Tych wszystkich elementów zabrakło. Pojawiła się jedynie informacja, że wiek emerytalny zostanie wydłużony. Na tego typu zmianę „Solidarność” się nie zgadza. Chcemy, żeby w tej sprawie głos zabrali obywatele.

– Istnieją znaczące różnice między średnią długością życia a liczbą lat przeżytych w zdrowiu. Dla Polski ten drugi wskaźnik oscyluje w okolicy 57 lat. Wydłużenie wieku emerytalnego nie wpłynie też pozytywnie na stopę bezrobocia. Czy te czynniki również są brane przez „Solidarność” pod uwagę?

– Oczywiście. Rynek pracy jest niedostosowany, brakuje systemu zagospodarowania ludzi, którzy są po pięćdziesiątce, a tym bardziej po sześćdziesiątce, tak, aby w dalszym ciągu mogli się znajdować na rynku pracy. Warto przypomnieć, że program 50+ skończył się porażką – miejsc pracy dla pracowników powyżej 50. roku życia powstało niewiele. Obawiamy się, że podniesienie wieku emerytalnego spowoduje jedynie ucieczkę na świadczenia rentowe lub zwolnienia starszych pracowników i zatrudnianie młodszych na ich miejsce. A z drugiej strony dłuższe zatrudnienie osób starszych negatywnie odbije się na ilości etatów dla ludzi młodych, dopiero wchodzących na rynek.

– Jednym z argumentów strony rządowej są spodziewane bardzo niskie świadczenia, będące m.in. efektem poprzedniej reformy emerytalnej.

– Na pewno istotną rzeczą jest ujednolicenie systemu wnoszenia składki emerytalnej. W tej chwili niektóre formy zatrudnienia są pod tym względem zdecydowanie preferowane, np. samozatrudnienie czy umowy o dzieło. Składki od tych form zatrudnienia są o wiele niższe lub wręcz nie ma ich w ogóle. Zdaniem „Solidarności” znajdują się tutaj spore rezerwy i na pewno system emerytalny mógłby – przy odpowiednich zmianach – zostać solidnie zasilony. Lepszej kondycji systemu emerytalnego sprzyjać będzie też większe zatrudnienie, a tym

samym większa ilość pracowników wnoszących składki do systemu. Widzimy tutaj konieczność takich działań rządu, które będą stymulować wzrost zatrudnienia w różnych kategoriach wiekowych.

– Czy Solidarność proponuje zmiany na rzecz solidarności międzypokoleniowej, na wzór poprzedniego systemu emerytalnego?

– Tutaj pojawia się wątek związany z Otwartymi Funduszami Emerytalnymi i możliwością wyboru formy ubezpieczenia. Nie chcielibyśmy wiązać dyskusji na ten temat z referendum, bo to zamazywałoby problem. W tej chwili chcemy się skoncentrować na tym, aby Polacy mieli możliwość wypowiedzenia się w tak ważnej kwestii, jak wydłużenie wieku emerytalnego. To jest w tej chwili kluczowe. Mamy oczywiście komplet propozycji rozwiązań emerytalnych – takich, jak ujednolicenie sposobu wprowadzania składki do systemu, możliwość godzenia życia na emeryturze z pracą zawodową czy możliwość wyboru momentu przejścia na emeryturę. To są nasze postulaty emerytalne, o których chcemy z rządem rozmawiać. Natomiast referendum to sprawa osobna, mająca łączyć obywateli ponad podziałami związanymi z tym, jaką postać systemu emerytalnego preferują.

– Jakie skutki społeczne pociągnie za sobą podwyższenie wieku emerytalnego?

– Wielu obecnych pracowników planuje zajęcie się sprawami rodzinnymi, jak opieka nad wnukami czy chorymi członkami rodziny. Takie czynności i postawy mają duże znaczenie społeczne, zwłaszcza w sytuacji niewielkiej aktywności władz na tym polu. Wydłużenie wieku emerytalnego spowoduje, że te plany będą musiały ulec zmianie. System opieki zdrowotnej nie jest dostosowany do opieki nad osobami po 60. roku życia – należy dołożyć starań, żeby pracować mogli tylko ci, którym zdrowie naprawdę na to pozwala. Nie chcemy, żeby wszystkich pracowników traktować jedną miarą.

– Solidarność planowała współpracę z innymi organizacjami i

związkami zawodowymi. Jak obecnie wygląda ta współpraca?

– Inne związki zawodowe przyłączyły się do akcji i zbierają podpisy – są wśród nich dwie inne duże centrale, OPZZ i Forum Związków Zawodowych, a także kilka związków mniejszych lub branżowych. Zebraliśmy już ponad 700 tysięcy w zaledwie 3-4 tygodnie! Świadczy to, że zachowania obecnych rozwiązań chce znaczna część Polaków.

– Gdzie można złożyć podpis lub jak można włączyć się w akcję zbierania podpisów?

– Podpisy można składać w każdej organizacji zakładowej „Solidarności”, we wszystkich zarządach regionów naszego związku, a także u naszych partnerów – innych związków zawodowych i organizacji pozarządowych. Uruchomiliśmy stronę internetową www.referendumemerytalne.pl – tam także można pobrać wniosek, a po zebraniu podpisów przesłać go do nas.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Wojciechem Gomułką rozmawiał Konrad Malec

Źródło: [Nowy Obywatel](#)